

# PRZEGLĄD ZAKOPIAŃSKI

Czasopismo poświęcone sprawom Tatr i Podhala.

Wychodzi 1. i 15. każdego miesiąca, a od 15. czerwca do 15. września co tydzień.

## Wskazówki dla zwiedzających Tatry.

Żaden z istniejących »przewodników« po Tatrach nie może z natury rzeczy zwracać specjalnej uwagi turysty na jedynie godne zwiedzenia szczyty w danej okolicy, lecz podać musi z urzędu wszystkie najważniejsze szczyty i wszystkie główne na nie drogi. Wiedząc z doświadczenia, że taternikom naszym bardzo trudno jest niejednokrotnie zdecydować się na ten lub ów wybór podczas układania planu wycieczki, sądzimy, że przydatnymi być mogą, turystom tatrzańskim poniższe wskazówki i uwagi:

a) W okolicy Zielonego Stawu Kieżmarskiego najbardziej interesującym jest bezwątpienia Szczyt Durny, zarówno ze względu na widok, jak i na drogę. Z łatwiejszych, lecz niezmiernie wdzięcznych wycieczek w tych stronach wymienić należy: Jagnięcy i Jastrzębią Turnię. Szczyty natomiast: Kieżmarski, Baranie Rogi, Czarny, Kołowy i Mały Kołowy nie zasługują w tym stopniu na uwagę, co poprzednio wymienione.

b) przez dolinę Jaworową i Przełęcz Lodową dąży się do Pięciu Stawów Węgierskich i poznaje jedną z najpiękniejszych dolin i przełęczy tatrzańskich.

Inne przejścia z Doliny Jaworowej jak: przez Przełęcz Kołową lub przełęcz Stolarczyka do Zielonego Stawu Kieżmarskiego, przez przełęcz Śnieżną do Pięciu Stawów Węgierskich, lub przełęcz Jaworową i Białą Ławkę do Doliny Staroleśnej nie wytrzymują porównania z drogą przez Lodową Przełęcz.

Ze szczytów okalających Dolinę Jaworową najmodniejszy jest »Spiczasty« (dla amatorów trudnego drapania się po turniach), piękny widok mamy z Szerokiej Jaworzyńskiej, lecz droga na nią nudna; to samo da się powiedzieć zresztą i o drodze stąd na Lodową, którą szedł Staszic już w r. 1805.

c) Z Doliny Pięciu Stawów Węgierskich zwiedzany bywa najczęściej Lodowy. Warto jednak pa-

miętać o tem, aby inną drogą nań wchodzić, inną zaś schodzić, tembardziej, że istnieje na Szczyt Lodowy 5 różnych szlaków.

Prócz Lodowego, rywalizują tu z sobą dwa wspaniałe szczyty i dwie niesłychanie zajmujące wiodące na nie drogi: od północy na Pośrednią Grań i drogą Jordana na Łomnicę.

Dla zwolenników drogi graniami nadaje się przejście z Durnego na Łomnicę. Z łatwych — interesującym jest Szczyt Déry'ego.

d) Dolina Staroleśna nie obfituje w warte zwiedzenia szczyty. Jedynie chyba »Staroleśna« z »Karłomnych« a »Świstowy« (2380 m.) z łatwych, godne są polecenia. Przejść natomiast jest tu kilka ciekawych, a szczególnie ku Rówienkom.

e) Z Doliny Wielickiej najczęstszymi odwiedzinami cieszy się oczywiście Gerlach, szkoda tylko, że droga Darmstädtera od Długiego Stawu nie weszła dotychczas w częstsze użycie, choć na to istotnie zasługuje. Z innych — Mała Wysoka ma ustaloną sławę, natomiast »Wysoka Garłuchowska« (2431 m. = Wagner-Spitze) niestety zupełnie jest przez turystów pomijana. Widok z tego ostatniego szczytu jest przepyszny, szczególnie na Dolinę Kaczą i Czeską, a wejście nader dogodne.

f) Z Doliny Białej Wody warto przedewszystkiem iść na Młynarza, z Kaczej na szczyt Kaczy. Z Czeskiej na Niżnie Rysy.

g) Dolinę Batyżowiecką zamyka potężny Szczyt Batyżowiecki; widok z niego prześliczny, a droga należy do najbardziej interesujących w Tatrach. Przejście z doliny Batyżowieckiej do doliny Złomisk przez Przełęcz Koło Drąga jest krótkie i posiada już wyrobione imię.

h) W Dolinie Złomisk i Mięguszowieckiej można siedzieć 10 dni i codzień zwiedzić coś prawdziwie godnego widzenia. Ganek i Szczyt Marty, Tępa i Osterwa, Kończysta i Wysoka — to szczyty ulubione przez ogół taterników. Nie należy jednak za-



pominać o Szatanie, Pośrednim Wierchu i Cubrynie, gdyż i te pomimo niebezpiecznego sąsiedztwa Wysokiej i Szczytu Marty powinny być pokusą niemałą.

(Ciąg dalszy nastąpi)

*J. Ch.*

## Luźne uwagi.

W Zakopanem jest obecnie znacznie porządniej, niż było kiedykolwiek dotąd. Ogólne to wrażenie słyszeliśmy stwierdzone przez wielu stałych bywalców zakopiańskich. A jednak trudno byłoby ściśle określić, na czym mianowicie polega poprawa, co wpływa na to lepsze wrażenie. Wybitnych jakichś zmian niema, nie wprowadzono nigdzie widocznych udoskonalień, uważny jednak obserwator wszędzie dostrzeże wyraźne usiłowania zaprowadzenia ładu, utrzymania porządku i czystości, niewątpliwe dążenie do drobnych bodaj udogodnień. Są to wszystko drobiazgi, pozornie małego znaczenia, w sumie jednak składają się na to właśnie ogólne lepsze wrażenie.

Tu uprzątnięto nareszcie śmietnisko, gnijące od lat całych przy ruchliwej ulicy; tam parkan zasłonił rażące jakieś urządzenie gospodarcze autonomicznie nietykalne; wyreperowano walące się płoty, zbudowano mostki istotnie przydatne do przechodzenia; umieszczono gdzie i jak należy tablice z nazwami ulic; to pomalowaniem zakryto jakąś odwieczną brzydotę, to wymyciem lub wyprostowaniem usunięto rażące niedokładności — słowem, wszędzie dostrzedz łatwo troskliwą rękę i umiejętną czujność.

Naturalnie braki są jeszcze ogromne, jeszcze bardzo wiele pozostaje do zrobienia, nawet przy niewybrednych wymaganiach porządku i czystości; z tego jednak, co zrobiono, a szczególnie, jak zrobiono, widać, że to praca nie »byłe zbyć«, ale staranna, kierowana wyraźnym, szerokim celem.

Jest to dopiero początek, rokujący jednak jak najlepsze nadzieje, umiejętnie bowiem kierownictwo przez systematyczność działania przyucza wszelkie odpowiednie czynniki do samoistnych dążeń we właściwym kierunku. Można być pewnym, że jeżeli dzisiejszy system gospodarki w Zakopanem potrwa dłużej, to za lat parę utrzymanie czystości, ładu i estetyki nie będzie już wyłącznym przywilejem Komisji klimatycznej, ale dbać o to będzie samodzielnie większość już zapewne mieszkańców tutejszych. Dzisiaj położenie jest takie, że jeśli czegoś policja nie nakáže, nie dopilnuje lub sama nie dokona, to nikt tego nie tknie, choćby, dajmy na to, o kupę śmieci

przed progiem i właściciel i mieszkańcy domu przez cały rok się przewracali. Dzieje się zaś tak dlatego, że dotychczasowe zarządy nasze albo przez nieumiejętność, albo, co częściej, z obawy nienarażania się wyborcom, gospodarowały niedołężnie, ani nie przestrzegając wykonywania przez siebie wydanych przepisów, ani nie uprzykrzając się obywatelom z wyręczaniem ich w zachowywaniu czystości przy domach. Dopiero kiedy ster policji miejscowej z rąk wójta przeszedł w ręce komisarza rządowego, p. Madurowicza, ważna sprawa ogólnego porządku w mieście weszła na dobrą drogę.

P. Madurowicz jednak ma zadanie nadzwyczajnie trudne. Przedewszystkiem jest zupełnie sam, pomocy, współdziałania nie znajduje nigdzie, a wszędzie wytrwałe przeciwdziałanie, większe lub mniejsze, ale zawsze dokuczliwe przeszkody. Ogół przyzwyczajony przez poprzednie zarządy do ignorowania wszelkich gminnych, czy klimatycznych zarządzeń, opiera się najdrobniejszym wymaganiom nowego kierownika sanitarnej policji.

Zwierzchność gminna znowu z niezłomną konsekwencyą, albo wyraźnie przeciwdziała dążeniom dla dobra całego Zakopanego, albo ściśle biernem zachowaniem się wobec rozwojowej pracy demoralizuje nieświadomych, utrudniając, a często uniemożliwiając łatwe nawet do przeprowadzenia zamiary. To też, jeżeli zmienia się coś na lepsze w Zakopanem, to w żadnym razie przypisywać tego nie można zwierzchności gminnej, bo dzieje się to albo zupełnie niezależnie od niej, albo wbrew jej woli, albo wreszcie z nią, ale przymuszoną i wtedy zwykle wykonanie jest złem, szkodliwym. Tak było z budową nowych ulic, wymuszoną wprost przez Wydział krajowy i dobrą tylko dlatego, że przeprowadzoną przez kraj; tak jest z wodociągami, które gmina zwalczała do ostatka, aż wreszcie pod przymusem opinii i władz podjęła budowę, która jednak, oby nie stanowiła kiedyś najsmutniejszego wspomnienia w dziejach dzisiejszej zwierzchności, świadcząc przez długie lata, co najmniej o lekkomyślnem traktowaniu obowiązków. Tak jest z oświetleniem elektrycznem, zaprzepaszczonej jedynie przez zwierzchność gminną; tak ze stanem sanitarnym uzdrowiska, który zaczyna się poprawiać dopiero od czasu zupełnego uniezależnienia od wójta; tak z rzeźnią, postawioną i nie tam gdzie należy i nie tak jak należy, ale jak wymagały rozmaite względy uboczne; tak z policją porządku i bezpieczeństwa, zorganizowaną dopiero przez p. Madurowicza — niedostatecznie z powodu przeciwdziałania gminy; tak z dworcem kolejowym,



zadymiającym Chramcówki i Jagiellońską, dzięki polityce dzisiejszej zwierzchności gminnej.

Nie dziw przeto, jeśli w takich warunkach, uciążliwa, wyteżona praca mało jest jednak wydajną. Żadna przytem władza nie podoła zadaniu, jeśli nie napotka, jako tako bodaj podatnego gruntu.

Tu grunt jest przez poprzednie zarządy bardzo zachwaszczony, a stąd podwójna trudność w pracy i oczyszczać i zasiewać. Ale i to szłoby łatwiej, gdyby nie konieczność bezustannej walki, gdyby nie potrzeba zdobywania najmniejszego szczegółu przemocą, pochłaniającą daremnie mnóstwo energii, czasu i zapалу.

Miejmy nadzieję, że to się wkońcu zmienić musi: rozwój Zakopanego pozrywa wszelkie kępujące go więzy i albo nagnie potrzebne mu czynniki w kierunku swego dobra, albo je wyrzuci za nawias.

Z zarządzających Zakopanem p. Madurowicz pierwszy wszedł na właściwą drogę, to co jest lepszego, to jego wyłączna zasługa, potrzeba więc, aby wytrwał, aby rozpoczętą dopiero budowę miał czas utrwalić. Później, kiedy nowy prąd gospodarczy osłabi dawne złe wpływy, praca niewątpliwie rażniej pójdzie i wydajniej.

## Wystawa w Zakopanem.

Wielu, przechodząc obecnie około Adasiówki, wzrusza zapewne ramionami i sądzi, że wystawa albo wcale się nie odbędzie, albo przynajmniej o parę tygodni się spóźni. Na zewnątrz bowiem nie widać prawie nic z tego gorączkowego ruchu, z tej spiesznej pracy, jaka wypełnia wnętrze budynku i skryty za nim wielki plac. Tu rozbijają już paki z okazami, tam wyznaczają miejsca dla wystawców. Ciesłe związują się około kiosku dla orkiestry. Tam znów ustawiają jarmarczne namioty.

Niezadługo stanie szereg pawiloników prywatnych, stanie dach dla osłonięcia tych wielkich okazów przemysłu metalowego, które nie mogą pomieścić się w głównym budynku, zapelnionym »wyżej dachu« towarami wystawców. A jest ich stu kilkudziesięciu — mniej więcej tylu, ilu liczył zeszłoroczny jarmark lwowski.

Komisya zabawowa, w której liczny udział biorą panie, pracuje nad przygotowaniem szeregu festynów. Chór akademicki z Krakowa, mandoliniści, wjazd wesela krakowskiego, »zbójnicki« — obok zwykłych festynowych rozrywek, jak »koło szczęścia«, »confetti«, »coriandoli« itd. — wypełnią program zabaw.

Nadzwyczajne uroczystości wystawowe będą się obracały około zjazdów tak dobrych »firm«, jak Chór akademicki, »Bratnia Pomoc« zakopiańska, lwowskie towarzystwa akademickie, wreszcie krajowy zjazd towarzystw Pomocy przemysłowej od 13-15 sierpnia.

Ktoby jeszcze wątpił, że otwarcie wystawy nastąpi w terminie oznaczonym, tj. 15-go b. m. (w sobotę o 4<sup>1/2</sup> po połud.), niech się przejdzie na obiad do restauracyi wystawowej, która już teraz funkcjonuje.

Przyjemne z pożytecznem. Zabawa z nauką — nauka pogładowa o tem, jak tu w tym rzekomo zacofanym kraju z drobnych początków, w nader ciężkich warunkach, urabia się przemysł, ta potężna dźwignia cywilizacyi. Ucieleśniona w okazowych wytworach pracy przemysłowej zachęta do popierania pracy swojskiej, tak samo na nie zasługującej, jak wszystko inne, co »swojskie« — zachęta dla młodych pokoleń, dla umysłów przedsiębiorczych, dla kapitalistów, dla rodaków z uprzemysłowionego Królestwa do pracy w przemyśle na galicyjskim gruncie.

W tym kierunku posuwa się od lat kilku »polityka« przemysłowa Galicyi, a jednym z licznych środków tej polityki są wystawy, jak obecna nasza. Na czele ruchu kroczy zawodowe zastępstwo galicyjskiego przemysłu fabrycznego, »Centralny Związek fabryczny«. Armie tworzy rosnąca organizacya »Pomocy przemysłowej«. Ideje, z tych ośrodków krzewione, z początku na skalistym gruncie trudno się przyjmowały — zwolna plenią się coraz więcej i coraz głębiej w społeczeństwie.

Wypowiadanie ich publiczne tem skuteczniejsze być może, im bardziej poparte jest cielesnymi dowodami możliwości rozwoju przemysłowego kraju. Dlatego słowa, które przy uroczystości otwarcia wystawy z ust inicjatorów i urządzających wpadną w zebrane tłumy, nie przejdą — miejmy nadzieję — bez trwałego wrażenia.

## Z TATR.

Zapomniane kąty Tatr. Należą do nich przede wszystkim: Dolina Sucha, Kasprowa i Miętusia z »Wontulami«.

Na Halę Gąsienicową dąży się zawsze przez Jaworzynkę lub Boczań, zapominając o tem, że o kwadrans tylko od nich dłuższą jest droga przez dolinę »Stare Szalasiska« obok »Kasprowej na wyż-



niej«, a posiadać będzie ona bądź co bądź dla wielu urok nowości.

Kopieniec Wielki i Mały koło Olczyskiej doliny również obecnie zupełnie został zaniedbanym.

**Droga na Baranie Rogi** od Zielonego Stawu Kiezmarskiego została w ostatnich czasach znacznie ułatwioną, albowiem w najgorszym miejscu wkuto łańcuch żelazny długości 132 metrów. Roboty te wykonane zostały kosztem Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego.

**Pod adresem Towarzystwa Tatrzańskiego.** Węgierskie Tow. Karpackie urządza co roku wycieczki specjalne dla kształcenia przewodników. Ostatnio zorganizowano masową wyprawę w Tatry Polskie (Tomanowa, Czerwone Wierchy — skąd granicami na Liliowe, Czarny Staw Gąsienicowy, Zawrat, Świnica, Morskie Oko, Przełęcz Mięguszwiecka), w której uczestniczyło 19 przewodników spiskich pod kierownictwem Dr. Roberta Rotha. Widać z tego, że Węgierskie Towarzystwo Karpackie coś dla przewodników robi. Towarzystwo Tatrzańskie tymczasem oprócz wymagań nic właściwie naszym przewodnikom nie daje. Nie pomyślało wszak dotąd o założeniu kasy chorych, o ubezpieczeniu przewodników od wypadków, o zaopatrzeniu ich w mapy Tatr i przyrządy turystyczne. Istniejąca w łonie Towarzystwa Sekcja Turystyczna urządziła wprawdzie przed 2-ma laty jedną wyprawę instrukcyjną dla lepszych przewodników, uposażyła ich w liny itd., lecz wobec braku środków i poparcia, jest w swej działalności skrzepowaną.

**Mapa Tatr.** Nowa mapa Tatr 1 : 25.000 z nomenklaturą polską, wydana przez Towarzystwo Tatrzańskie, mało się rozpowszechniła z powodu bardzo wysokiej ceny; natomiast w wielkiej ilości rozchodzi się wciąż u nas niemiecka niestety nowa mapa Tatr (1 : 50.000) wydana przez Dr. Otto. Towarzystwo Tatrzańskie powinno wobec tego dokonać nowego wydania swej mapy, w zmniejszonym formacie, z należytemi poprawkami i o niezbyt wysokiej cenie, aby ułatwić jej rozpowszechnienie się wśród naszych turystów i wyrugować wreszcie z użytku polskich taterników wydawnictwa niemieckie.

**Przewodnik po Zakopanem** ukazał się w wydawnictwie »Książki dla wszystkich« (Nr. 269) warszawskiej księgarni M. Arcta. Książeczka to użyteczna, ale nie opracowana samodzielnie i aż nadto rażąco przypomina »Kalendarzyk Tatrzański«, dzieląc jego wady, a nie posiadając zalet tegoż. Przytem znaczna ilość niedokładnych lub zgoła błędnych informacji, tudzież fałszywa nomenklatura (np. Tatry

Bialskie) i mocno zaniedbana forma nieszczególnie świadczą o staranności wydawnictwa i chyba tylko niska cena (78 hal.) pozyskać dlań zwolenników zdoła.

**Ostatni „Rocznik Węgierskiego Towarzystwa Karpackiego“** (Tom 32-gi, rok 1905) zawiera między innymi także następujące prace o Tatrach: zasłużonego badacza przeszłości Tatr, pastora Samuela Webera artykuł o »rodzinie Buchholtzów (Jerzy Buchholtz starszy, jeden z pionierów turystyki tatrzańskiej; był np. w r. 1664 na Szczycie Sławkowskim; syn jego, również Jerzy, zwiedzał z zamięłowaniem Tatry i wykonał w r. 1717 rysunek panoramiczny Tatr Węgierskich, dalej mineralog Jakób Buchholtz oraz Jan Jerzy Buchholtz) na usługach turystyki i przyrodoznawstwa«, Zygryda Becka o »wyprawach tatrzańskich przed laty 30-tu«, Janusza Chmielowskiego o »wycieczce zimowej na Gerlach«, Emeryka Barcz'y: »przejście granią ze Szczytu Lodowego na Kopę Lodową« oraz: »na Łomnicę drogą Jordana«.

## Dla uzdrowisk.

W poprzednim numerze, omawiając pracę, podjętą w celu stworzenia organizacji, sprzyjających rozwojowi t. zw. ruchu przejezdnych w Galicyi, staraliśmy się wykazać korzystne znaczenie tej akcji dla naszej bardzo, niestety, zaniedbanej dotąd turystyki. Ale rozwój turystyki, choć bez wątpienia stanowić musi jedno z ważniejszych zadań, tworzącej się organizacji, nie jest jednak właściwym jej celem, lecz tylko środkiem, ułatwiającym dopięcie głównego celu, podniesienia t. zw. przemysłu zdrojowego. Powstająca bowiem organizacja będzie dążyła do tego, aby, torowaniem odpowiednich dróg, ułatwiać możliwość czynienia zadość wszelkim warunkom rozwoju krajowych uzdrowisk.

Równolegle z tem dążeniem do poprawy niejako zewnętrznych warunków rozwoju uzdrowisk, Towarzystwo balneologiczne stara się o ułatwienia dla udoskonaleń wewnętrznych.

W ostatnich czasach zarząd tego Towarzystwa rozesłał do lekarzy zdrojowych, właścicieli i zarządców uzdrowisk, właścicieli pensjonatów, hoteli, naczelników gmin w uzdrowiskach itd. — kwestyonyusz, mający na celu uzyskanie danych, któreby dały podstawę do przedstawienia Wydziałowi krajowemu kilku, dla rozwoju uzdrowisk doniosłych, spraw, a między niemi takich np. jak: stworzenie funduszu meljoracyjnego dla zdrojowisk i uzdrowisk; stwo-



zenie lepszych dogodniejszych warunków komunikacyjnych dla miejscowości leczniczych; regulacja potoków i rzeczek, przepływających przez uzdrowiska; kreowanie posady inżyniera zdrojowego itd.

Czy krok ten, bardzo właściwy w kierunku poprawy smutnych istotnie stosunków, wyda pożądane rezultaty, przyszłość pokaże. Miejmy nadzieję, że chociaż kwestyonaryusz zawiedzie, co bardzo możliwe przy znanem u nas braku uspołecznienia, to jednak Wydział Towarzystwa balneologicznego nie zaniecha zamierzonych starań i znajdzie drogę do załatwienia raz podjętych, a istotnie bardzo doniosłych spraw.

Budzi się więc ruch ogromnie pożądany, który raz nareszcie wytrąci może uzdrowiska nasze z gnuśnego wyczekiwania zawodnych łask ślepego losu, a wprowadzi na drogę rozumnej, bez wątpienia owocnej, bo zorganizowanej, samodzielnej pracy około ugruntowania bytu i ustalenia rozwoju tak ważnej gałęzi gospodarstwa krajowego.

Ruch ten wywoła zapewne także dążenie i do usunięcia jeszcze jednego wspólnego wszystkim naszym uzdrowiskom braku, a mianowicie braku reklamy. Przecież my pod tym względem jesteśmy tak strasznie zacofani, że znajomość stanu i właściwości leczniczych naszych uzdrowisk jest niedostępną nie tylko dla ogółu, ale nawet dla specjalistów, dla lekarzy.

A tymczasem reklama, ten najpotężniejszy czynnik rozwoju, ona nie tylko wytworzy dopływ korzystających z uzdrowisk, ale skuteczniej niż całe tomy memoriałów do władz, niż najpokorniejsze prośby, najenergiczniejsze kołatania o pomoc i poparcie, rozbudzi życie, wywoła rozrost trwały, zdrowy, bo nie egzotyczny, a naturalny, samoistny.

I nie potrzeba wysilać się na forsowne a niepotrzebne ściąganie obcych; najpierw rozgłośmy należycie uzdrowiska nasze u siebie, zapoznajmy z niemi własne społeczeństwo, naszych lekarzy, polskich przedsiębiorców i działaczy, i dopiero jeśli to nie wystarczy wolno nam będzie klaniać się obcym bogom.

Reklama jednak, aby była skuteczną, musi być poważnem, sumiennem przedstawieniem istotnego stanu rzeczy, a nie błagą obliczoną na łatwowiernych, ani sentymentalnem błaganiem o popieranie »swojszczyzny«.

Niedawno *Gazeta Narodowa* wydała dodatek, poświęcony zdrojowiskom i uzdrowiskom krajowym. Obok bardzo dobrych rzeczy, jak np. artykuł prof. dr. L. Korczyńskiego, podający »ogólny zarys działania na polu zdrojownictwa polskiego«, i treściwe, zawierające informacje artykułiki o Iwoniczu, Kry-

nicy, Lubieniu, Kossowie, Rabce, Szczawnicy, Truskawcu, i innych uzdrowiskach, jest tam i Zakopane. Zajęło wprawdzie wiele miejsca, niestety jednak, po to chyba tylko, aby wykazać, że tak reklamować się nie należy.

Z Zakopanego są trzy artykuły. W pierwszym pani Laime, może bardzo szczerze i pięknie, ale ani pouczająco, ani zachęcająco, zachwyca się Czarnym Stawem, pochłaniającym spojrzenia i westchnienia ludzkie Wodospadem Mickiewicza i »całym światem gór, dolin, aksamitnych stawów, halnych wichrów i giętkiego górala«...

Drugi artykuł, o sanatorium Dra Dłuskiego, daje parę zaledwie potrzebnych informacji, a całą moc, poważnemu temu zakładowi zupełnie zbytecznych, reporterskich upiększeń. Trzeci wreszcie reklamarską przesadą wprost ośmiesza zakład Dra Chramca.

I poza tem nic już więcej. Nieznający Zakopanego nie dowie się, czy tu są hotele, mieszkania, pensjonaty, lekarze, jakie urządzenia i właściwości lecznicze, z jakim cierpieniem tu jechać, czy tu są kąpiele, czy źródła — pozna tylko parę szczegółów o sanatorium Dr Dłuskiego i dowie się, że góral jest giętki i że »dr. Chramiec i Gaik są to najmiłsi ludzie pod słońcem«...!

Nie, taka reklama tylko szkodzić może.

## WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

**Teatr.** Ubiegłej niedzieli odbyło się w Zakopanem pierwsze przedstawienie krakowskiego teatru ludowego. Dawano znaną sztukę »Kraj«. Sezonowa publiczność zakopiańska jest bardzo wybredną i zimną, a jednak artystom drużyny p. Gabryelskiego udało się ją przy pierwszym zaraz występie rozgrzać i wywołać długie gorące oklaski. Z pierwszego przedstawienia, w którym przytem brała udział tylko część personalu, niepodobna wydawać ostatecznego sądu o artystycznej wartości trupy. To jednak, cośmy widzieli, wywołuje wrażenie, że zespół sił odpowiada dość wysokiej mierze artystycznej. Pan Gabryelski, zdaje się zupełnie właściwie pojmując, czem być powinien teatr ludowy, że popularny jego charakter, polegający na odpowiednim doborze sztuk, nie tylko nie zwalnia od wysokich wymagań artystycznych, ale przeciwnie znacznie je potęguje, stara się też usilnie, aby teatr jego pod każdym względem odpowiadał zadaniu — budzenia potrzeb artystycznych. Na występy w Zakopanem krakowski teatr ludowy przygotował się ze szczególną starannością, chcąc



okazać, że »ludowość« jego nie przeszkadza mu zadawać w zupełności i wyborową publiczność. Jesteśmy przekonani, że usiłowania te zostaną uwieńczone niewątpliwem powodzeniem.

Repertuar dni najbliższych zawiera następujące sztuki: »Na dnie« Gorkiego, »Rewizor« Gogola, »Zasumias« i »Tamten« Maskoffa.

**Orkiestra klimatyczna.** Ani porównać nie można przeszłorocznej orkiestry z obecną, pod dyrekcją p. Czyżowskiego.

Już samo nazwisko byłego kapelmistrza krakowskiej Harmonii, który jest sam doskonałym muzykiem, daje gwarancję umiejętnego i poważnego traktowania sprawy. W skompletowaniu orkiestry, złożonej z ośmnastu członków, widać też staranny dobór zdolnych i dobrych muzyków, którzy nietylko oklepane walce i polki, lecz i poważniejsze, trudne utwory muzyczne wykonują pod każdym względem bez zarzutu.

**II-gi krajowy Zjazd „Ligi Pomocy przemysłowej“.** Wydział »Ligi Pomocy przemysłowej« na posiedzeniu dnia 2 b. m. postanowił odbyć II-gi Krajowy Zjazd »Ligi Pomocy przemysłowej« w Zakopanem, w czasie trwania »Jarmarku i Wystawy wyrobów krajowych«, a to w dniach 13, 14 i 15 sierpnia b. r.

Przyjazd do Zakopanego 12 sierpnia wieczorem lub 13 rano. Urządzony będzie osobny pociąg ze Lwowa do Zakopanego via Przemyśl, Tarnów, Kraków.

Wydział Ligi zaprasza P. Członków Towarzystw »Pomocy przemysłowej« i »O własnych siłach« do jak najliczniejszego udziału w Zjeździe.

**Kursy wakacyjne.** Pierwsza serya wykładów rozpocznie się d. 17-go b. m. we wtorek. Zapisy przyjmuje kancelarya kursów, mieszcząca się obecnie w Zakopanem przy Krupówkach wprost hotelu »Morskie Oko«. Rozkład godzin ukaże się w tych dniach.

**„Sokół“.** Wielka uroczystość sokola — poświęcenie sztandaru — wyznaczona na dzień 13—15 sierpnia, odbędzie się, jak się zdaje, przy bardzo licznych zlocie Sokolów. W program uroczystości wchodzi między innymi: pochód ze sztandarem przez ulice miasta, msza polowa i poświęcenie sztandaru i ćwiczenia, w których spodziewany jest udział paruset druhów. Boisko urządzonem zostanie na placu przy Dworcu Tatrzańskim, od projektu bowiem urządzenia boiska na Wystawie odstąpiono z powodu odległości, która utrudzeniem przy koniecznych przechodach z kwater na boisko, odbiłaby się niekorzystnie na ćwiczeniach.

**Weteran 63 roku p.** Antoni Pyzikowski, uproszony przez zarząd, zbiera datki i przyjmuje zapisy

na członków miejscowego Koła Tow. »Szkoly ludowej«. Drobną procent od zebranych ofiar stanowi zarobek człowieka, którego służba spełniona w wielkiej a nieszczęśliwej sprawie skazała na bezdomne tułactwo po świecie. Polecamy więc uwadze gości zakopiańskich tę pracę zarobną weterana w służbie dla nowej idei narodowego odrodzenia.

**Odczyt.** P. Stanisław Brzozowski d. 19-go b. m. wygłosi odczyt o Cyprianie Norwidzie, na korzyść bezpłatnej ludowej wypożyczalni.

**„Tkacze“** Hauptmana mają się ukazać niedługo i w Zakopanem. Wdzięcznego zadania podjęło się kółko amatorów. Próby się już odbywają i rokują zupełne powodzenie.

**Koncert i przedstawienie.** Dnia 2 b. m. odbył się w sali hotelu Sieczki na dochód Towarzystwa »Schronienie nauczycielek« koncert w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem.

Cześć koncertową rozpoczęła pianistka pna Stefania Okuniewska, uczenica lipskiego konserwatorium odegraniem drugiej improwizacji Schuberta. Dalej śpiew p. Wandy Delange artystki opery w Pradze, wreszcie p. Drowa Tyszkiewiczowa wygłosiła parę prześlicznych wierszy Staffa.

Na zakończenie odegrali amatorowie komediękę Fredry »Consilium facultatis«.

**Komitet Wystawy i Jarmarku wyrobów krajowych** w Zakopanem składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie za materialne poparcie Wystawy następującym instytucjom: Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie (1000 K), Gminie Zakopane (800 K), Magistratowi w Tarnowie (200 K), Radzie powiat. w Nowym Targu (100 K), Radzie powiat. w Żywcu (50 K), Radzie pow. w Brzeżanach (50 K), Radzie pow. w Tarnopolu (50 K), Radzie powiat. w Brzesku (50 K), Kasie Oszczędności w Tarnopolu (50 K), Magistratowi w Jarosławiu (50 K), Radzie pow. w Krakowie (30 K), Radzie pow. w Samborze (25 K), Radzie pow. w Wadowicach (25 K), Radzie pow. w Cieszanowie (25 K), Radzie pow. w Tarnowie (20 K), Radzie pow. w Chrzanowie (20 K), Magistratowi w Belzie (20 K), Radzie pow. w Grybowie (10 K), Radzie pow. w Sokalu (10 K), Magistratowi w Sokalu (10 K), Magistratowi w Myślenicach (10 K), Magistratowi w Dobczycach (10 K), Magistratowi w Lisku (10 K), Magistratowi w Wadowicach (10 K), Magistratowi w Chrzanowie (10 K), Tow. roln.-zaliczkowemu w Nowym Targu (10 K), Towarzystwu »Pomoc przemysłowa« w Dobromilu (5 K).

P. Jan Okocimski złożył na cele Wystawy 1000 K.



## Willa do sprzedania

na nadzwyczaj dogodnych warunkach.

Wiadomość w kantorze A. Modlińskiego i Sp., ul. Krupówki.

## MICHAŁ REINISZ

na Bystrem

poleca P. T. Publiczności swój sklep od 15 lat istniejący z towarami kolonialnymi oraz świeże pieczywo 2 razy dziennie, wszelkie wiktuały po możliwie przystępnych cenach, oraz wyszynk trunków krajowych, trafikę i t. p.

Z poważaniem **M. REINISZ.**

**M**am zaszczyt polecić swój główny skład najlepszych wyrobów masarskich oraz wyrób mięsa doborowego po możliwie przystępnych cenach. Ul. Krupówki l. 30. Filia ul. Zamoyskiego w obszarze dworskim obok tartaku.

Z poważaniem

**JÓZEF STEINDEL.**

## K. WEISS.

### Zakład Szewski w Zakopanem

Przecznica L. 3.

Wyrabia obuwie damskie i męskie z najlepszych materiałów, trwałe i z dobrym fasonem. Przyjmuje również wszelkie reperacje. Gotowe wyroby posiada na składzie.

Z poważaniem **KAROL WEISS.**

## RESTAURACJA TOMASZA WIECZORKA

b. kucharza przez kilka lat w Skoczyskach, następnie w Sanatorium Dra Dłuskiego — otwarta została obecnie jak w roku ubiegłym we własnym lokalu przy ul. Jagiellońskiej.

Potrawy przyrządzam osobiście na świeżem mięsie. — Obsługa rzetelna. — Ceny umiarkowane.

**POKOJE DO WYNAJĘCIA.**

Polecając się względem P. T. Publiczności, postaję z poważaniem **T. WIECZOREK.**

## M. POLLAK

Zakopane, Krupówki 56

poleca swój obfity skład i wyrób własnych kilimów, portyer, makat, kap na łóżka, haftów ręcznych ludowych, płótna i bielizny stołowej domowego wyrobu, haftów bośniackich, bombaku, kolder, kozy w różnych gatunkach, chodników, peleryn zakopiańskich, sukna góralskiego, fajansów oraz majolik wyrobu ludowego i t. p.

Nowo otwarty handel pod firmą

## Jakób Piwak w Zakopanem

naprzeciw nowego kościoła

poleca swój obfity magazyn towarów bławatnych, oraz stroje damskie i męskie, bieliznę damską, męską i stołową. Obuwie, kalosze, peleryny zakopiańskie i t. p.

**po cenach bardzo przystępnych.**

## Pensyonat Anny Krzykowskiej

### WILLA KARPAČKA

przeniesiony z Ogrodowej na ul. Zamoyskiego naprzeciw starej poczty, poleca pokoje z utrzymaniem lub bez.

Ceny umiarkowane. Obiady na zamówienia.

**Łazienki** St. Krzeptowskiego założone r. 1892 na Krupówkach w Zakopanem, o 14 gabinetach, zastosowane do wszelkich potrzeb hydropatycznych według wskazówek lekarskich, oraz baseny z wodą źródlaną od 12° do 20° R.

Lekarz - Dentysta

## ZOFIA BEAURAIN

Przecznica 5

ordynuje od 9—12<sup>1</sup>/<sub>2</sub> i od 5—7.

**Podlasie.** Pensyonat zupełnie nowo urządzone, otwarty z dniem 1 lipca przy ul. Zamoyskiego, obok Biblioteki publicznej, o 22 pokojach gościnnych, słonecznych, widok z każdego pokoju przepyszny; balkony i werandy. Kuchnia wyborowa, usługa wzorowa, ceny przystępne, dla rodzin znaczne ustępstwa. Proszę się przekonać

**Wanda Grochowska.**

## Szkoła jazdy na rowerach

wynajem, reperacja, jak również części zapasowe na składzie. Rowery mało używane, w dobrym stanie do sprzedania. Polecając się względem P. T. Publiczności kreślę się

Z poważaniem **A. W. KURASIEWICZ**

ul. Chałubińskiego, willa »Józefa«.



## Świeże cięte kwiaty

do nabycia zawsze za bardzo umiarkowaną cenę w ogrodzie przy ul. Kościeliskiej około domu Walczaka. Można również zamówić telefonem takowe u portyera Hotelu - Pension Skoczyska z odstawą do domu.

## Lawn-tennis betonowy

przy ul. Kościeliskiej naprzeciw Hotelu-Pension »Skoczyska« otwarty od 20 maja. — Godziny zamówić można na miejscu u portyera osobie albo telefonem.

Zakopane — ulica Chałubińskiego L. 21.

„LELIWA“

Pensjonat Drowej Tyszkiewiczowej  
w pobliżu wystawy.

Położony wśród lasu, w najpiękniejszej części Zakopanego. Pokoje piękne, słoneczne, ogród oddzielny. Tennis. Fortepian. Łazienka. Kuchnia znakomita.

Zofiówka.

**HANDEL ŁAKOCI**

w Zakopanem ul. Krupówki

*poleca: cukierki, czekoladki, ciasta deserowe, pierniki czysto miodowe, biszkopty, sucharki, alberty, herbatniki, miód kuracyjny, miody i wina owocowe, soki, konfitury, marmolady.*

Przy ulicy Zamoyskiego willa

»WYBRANA«

na sprzedaż lub do wynajęcia. Pokoi sześć, stajnia, wozownia, urządzenia kuchenne i kredensowe, fortepian. Willa na zimę zaopatrzona. Wiadomość willa »Kubinówka« na Krupówkach.

## Piekarnia Katolicka Wincentego Molickiego

W KOŚCIELISKACH

FILIA w ZAKOPANEM

- NAPRZECIW NOWEGO KOŚCIOŁA -

poleca się Szanownej Publiczności ze swym wybornem pieczywem po cenach normalnych.

## GŁÓWNY SKŁAD I SPRZEDAŻ WĘGLI KAMIENNYCH

salonowych i kuchennych z dostawą do domów. Ceny umiarkowane. Przy odbiorze całych lub pół-wozów o o o o o kolejowych znaczny opust. o o o o o

## DRZEWO RĄBANE MIĘKKIE

poleca P. T. Publiczności Karol Mąsorski  
o o Krupówki L. 55, naprzeciw willi »Jutrzenka«. o o

## ZAKOPANE.

Nowo otworzony przy ulicy Marszałkowskiej

## HOTEL STAMARY

otwarty przez cały rok.

Dom murowany, pierwszorzędny, urządzony z komfortem. Centralne ogrzewanie. Łazienki. Wodociąg. Park. Wspaniały widok na Tatry.

Cena pokoju ze światłem, opałem i usługą od 3 kor. dziennie.

KUCHNIA WYKWINTNA.

## PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA SUKIEN MĘSKICH I DAMSKICH TADEUSZA WĘGLARSKIEGO

☞ w Krakowie ☞ podczas sezonu kąpiel. Rynek, linia A-B, L. 43 w Krynicy »pod Trąbką« i w Zakopanem, ulica Przecznicza l. 7.

Wykonuje wszelkie ubrania podług najnowszej mody z dostarczonych lub własnych doborowych materyi. W konfekcyi i sukniach damskich stosuje krój angielski. Przyjmuje reperacye i prasowania wszelkich ubrań tak męskich jak i damskich.

Ceny możliwie najniższe.



## MARCIN KILIJAN

### KRAWIEC.

Magazyn sukien damskich i męskich. Skład peleryn własnego wyrobu i serdaczków zakopiańskich.

Krupówki, obok nowej poczty.

## Leon Gałek z Krakowa.

Wyrób i Magazyn Obuwia  
męskiego, damskiego i dzieciennego  
oraz wszelkie reperacje.

Zakopane — Krupówki, vis à vis nowej poczty.

## RESTAURACYA WARSZAWSKA ANTONIEGO RAUKA w ZAKOPANEM

Krupówki, vis-à-vis ul. Marszałkowskiej

utrzymuje filię miodosyttni Korczyńskiego z Brodów,  
poleca miody na szklanki, litry i butelki (oryginalne)  
po umiarkowanych cenach.

## Władysław Kwaśniewski

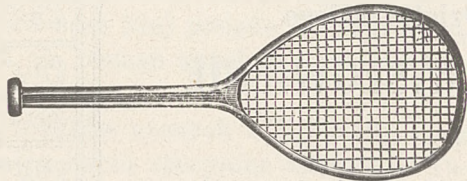
Fryzyer damski i męski

poleca się Szan. Publiczności.

Zakopane, Krupówki 40, obok magazynu franc.

## Reim i Spółka

Kraków, Rynek 37, Linia A-B



Polecają: Lawn-Tennis, Krokiety, Kule i Kregle. Hamaki, Piłki gumowe, Piłki nożne. Huśtawki ogrodowe, Przyrządy gimnastyczne. Przybory do rybołówstwa. Necesery, Flaszki i Kubki do podróży, Wanny i Miednice gumowe, Gąbki, Pantofelki, Kapelusze do kąpieli. Lakiery, Kremy i Pasty do bućków. Środki do czyszczenia płam. Story i Żaluzje do okien. Soxlety do sterylizowania mleka. Lakiery na kapelusze. Perfumy, Mydła, Pudry z pierwszorzędných fabryk. Wody kolońskie, Wody toaletowe, Środki kosmetyczne, Szczotki, Grzebienie i Lusterka.

Nowe cenniki na żądanie darmo i oplatnie.

## ZASTĘPSTWO NA ZAKOPANE

ma powierzone

inżynier-budowniczy

## T. PRAUSS

w Zakopanem.

**JÓZEF GORLECKI.**  
.... FABRYKA ....  
SIATEK, MEBLI, KONSTRUKCYI ŻELAZNYCH  
i WYROBÓW ORNAMENTALNYCH KUTYCH.  
KRAKÓW, ul. św. Wawrzyńca 26.  
Telefon 277.

Telegr.:  
Jozef Gorlecki  
Kraków.



**LEKCYI MUZYKI**

udziela nauczycielka

z dyplomem warszawskiego konserwatorium.

Wiadomość przy ul. Zamoyskiego 1.


**PIERWSZORZĘDNA KATOLICKA  
PAROWA PIEKARNIA  
WŁADYSŁAWA DAŃCA**

W ZAKOPANEM = RYNEK

Sklepy: ul. Krupówki 378, ul. Kościeliska 645

poleca doborowe pieczywa po cenach bardzo przystępnych.

Usługa rzetelna.

**ZAKOPANE.**Założona w roku 1884, odznaczona medalem  
na wystawie w 1894 r.
**Cukiernia i Restauracya  
w hotelu „Morskie Oko“**

poleca pierwszorzędną, znakomitą kuchnię. Obiady i kolacje *à la carte* i w abonamencie miesięcznym. Wyborowe ciastka, herbatniki, cukry i czekoladki warszawskie i własnego wyrobu. Najlepsza kawa, herbata, czekolada, lody i chłodniki wszelkie. Zamówienia na wycieczki, wesela i bale skutecznie starannie po cenach przystępnych.

Specjalność! »TORT ZAKOPIAŃSKI« dotąd nigdzie nie wyrabiany, przygotowuje każdej chwili. Pokój do śniadań i handel delikatesów. Wina węgierskie, francuskie, szampańskie, austriackie. Likieri. Wina węgierskie i austriackie od 60 cnt. butelka wyprzedaje

z wysokim poważaniem

WALERYAN PŁONKA.

Broshura inżyniera Waleryana Dzieślewskiego

**UPRZYSTĘPNIENIE I UPRZEMYSŁOWIENIE  
TATR POLSKICH**

z projektem kolei wązkotorowej ze Zakopanego pod Swinnicę (2050 m. nad p. m.), z 9 ilustracyami, jest na składzie w księgarni p. Zwołińskiego w Zakopanem. — Cena 3 korony.

**BAZAR**  
PRZEMYSŁU KRAJOWEGO

**I. F. J. KOMENDZIŃSKI**
**ZAKOPANE**  
KRUPÓWKI

Poleca Szan. Publiczności rzeźby własnego wyrobu. Majolikę w wielkim wyborze z Kołomyi. Hafty najrozmaitsze w stylu góralskim gustownie wykonane. Rozmaite zabawki z drzewa dla dzieci. Wielki wybór mebli bambusowych i z trzciny, oraz rozmaite koszykarstwo roboty. Fartuszki ozdobne w stylu huculskim. Dywany, chodniki, portyery, kilimy, patafki itp. Koce wełniane, derki, kapy na łóżka. Hafty wiązownicze. Bławaty, materje wełniane na suknie, oraz płócienna, zefiry i perkalie. Różne barchany, flanele. Czysto wełniane trykotarze wedle przepisu Dra Jaegera. Kaftaniki, Kalesony, Koszule, Skarpetki. Bieliznę męską i damską. Rękawiczki warszawskie. Parasole i Parasolki. Krawatki. Bieliznę dla turystów. Obrusy, serwety, ręczniki, chustki do nosa. Szczególniej na obecną porę poleca wyroby prawdziwe wełniane Tynieckie, nadzwyczaj, ciepłe, trwałe i tanie, a mianowicie: Czapki werandowe, rękawiczki, skarpetki, pończochy itd. Wielki wybór peleryn dla pań i panów, wedle najnowszego kroju wykonane. Niezrównany wybór serdaczków sukiennych w stylu góralskim, haftowanych, dla pań i dzieci, od 3 koron za sztukę. Nader gustowne figara, bolera jedwabiem lub ałtasem podbite. Gotowe bundy Łańcuckie. Wielki wybór leżaków i różnych mebli z wikliny.

P. T.

Pragnę Szan. Publiczność przekonać, jak wysoko przemysł krajowy rozwinięty i że zbytnie jest wysyłanie grosza polskiego za granicę, postanowiłem urządzić stałą wystawę, tj. że każdy mający ochotę obejrzeć wyroby krajowe w moim sklepie, ma zawsze wstęp wolny, chociażby nie miał zamiaru kupowania.

W niedziele i święta Bazar zamknięty.

Pełen szacunku i poważania I. F. J. KOMENDZIŃSKI.

**Przedpłata wynosi: rocznie 6 K., półrocznie 3 K. Zagranicą rocznie 8 K., półr. K. 4**

Adres Redakcyi: Zakopane, ul. Zamoyskiego 1. — Adres Administracyi: Dom komisowy A. Modlińskiego i Sp. Zakopane.

Redaktor odpowiedzialny i wydawca: Dr Wenanty Piasecki.

Druk W. L. Anczyca i Sp. w Krakowie.